

Sygn. akt III Ca 398/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Ewa Adameczyk (sprawozdawca) SSR del. Rafała Obrzud
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. B.

przy uczestnictwie T. F., M. P. (1)

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji uczestniczki T. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ns 106/14

***p o s t a n a w i a :***

1. ***oddalić apelację;***

2. ***zasądzić od uczestniczki T. F. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Sygn. akt III Ca 398/15***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem uwidoczniał, że zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez geodetę inż. C. C. z dnia 7 czerwca 2013 r., położona w J. dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0458 ha – obj. Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Zakopanem podzieliła się na dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0300 ha i dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0158 ha (pkt I) oraz stwierdził, że M. B. córka J. i M. oraz M. P. (1) córka J. i M. nabyły z dniem 1 stycznia 2008 r. przez zasiedzenie po 1/2 części każda z nich prawo własności nieruchomości położonej w J., a stanowiącej dz. ewid nr (...) o pow. 0,0158 ha (pkt II). Koszty postępowania wzajemnie zniósł (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że przedmiot wniosku stanowi działka ewid. nr (...) o pow. 0,0158 ha, powstała z podziału dz. ewid. nr (...). Działka ewid. nr (...) położona w J. o powierzchni 0,0458 ha objęta Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Zakopanem podzieliła się na działkę ewid. nr (...) o pow. 0,0300 ha i działkę ewid. nr (...) o pow. 0,0158 ha. Właścicielką dz. ewid. nr (...) jest uczestniczka T. F.. Działkę tę otrzymała od swoich rodziców M. i J. M. (1), którzy z kolei nabyli ją aktem notarialnym z dnia 9 grudnia 2004 r. od W., Z. i W. R. (1). Wcześniej, przed sporządzeniem aktu notarialnego, przy nieformalnym zakupie tej działki przez J. M. (1) w połowie lat 90 – tych, wspólnie dokonano pomiarów powierzchni tej działki do linii istniejącego płotu, który oddzielał obecne dz. ewid. nr (...) i nr (...). Wnioskodawczyni oraz uczestniczka M. P. (1) są współwłaścicielkami położonej w bezpośrednim sąsiedztwie przedmiotu sporu działki ewid. nr (...) o lokalnej nazwie (...), którą nabyły w drodze zasiedzenia postanowieniem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 11 września 2012 r. wydanym w sprawie sygn. I Ns 12/12. Projektowana do wydzielenia działka ewid. nr (...) stanowiła od kilkadziesiąt lat jednolitą całość z działką ewid. nr (...), która od sąsiedniej nieruchomości, tj. działki ewid. nr (...), należącej obecnie do uczestniczki T. F., oddzielona była trwałym, drewnianym ogrodzeniem ze sztachet o wysokości około 1,20 m. Płot ten, oddzielający działki ewid. nr (...) i (...), postawiony został przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni A. P. (1) w latach 60 – tych ubiegłego wieku. Ogrodzenie to zostało usunięte przez poprzedników prawnych uczestniczki J. i M. M. (2) w 2011 r., kiedy T. F. przystąpiła do budowy domu na działce ewid. nr (...). Częścią składową należącej do wnioskodawczyni oraz uczestniczki M. P. (1) działki ewid. nr (...) oraz projektowanej do wydzielenia działki ewid. nr (...) jest stodoła, która w tym miejscu istnieje od kilkadziesiąt lat i została postawiona przez poprzednich (...). Na linii istniejącego w terenie płotu drewnianego, który został usunięty przez uczestniczkę i jej rodzinę w 2011 r. przez szereg lat pomiędzy działkami (...) rosły jesiony, jeden duży i dwa mniejsze, również usunięte w 2011 r. M. B. oraz M. P. (1) i ich ojciec J. M. (2) pozostawali w przekonaniu, że przedmiotowa nieruchomość stanowi własność A. i A. P. (1) na podstawie aktu własności ziemi nr (...). W maju 1977 r. A. i A. P. (1) dokonali nieformalnej darowizny posiadanego przez siebie gospodarstwa rolnego, obejmującego m.in. przedmiotową działkę ewid. nr (...), na rzecz ojca wnioskodawczyni tj. J. M. (2), który był krewnym A. P. (2), synem jej siostry. Dokonując wskazanej darowizny A. P. (1) zobowiązał J. M. (2) do sprawowania opieki nad nim oraz nad jego dziećmi A. i M.. Matka A. P. (2) i matka J. M. (2) były to siostry. Na przekazanych działkach, w tym przedmiotowej działce, J. M. (2) prowadził gospodarstwo rolne. J. M. (2) opiekował się rodziną P.. Wcześniej P., a od 1977 r. ojciec wnioskodawczyni J. M. (2), sporny teren użytkowali do płotu i początkowo składowali tam drzewa. Teren wokół stodoły był wykaszany, czasami wypasano krowy. P. wokół stodoły wypasali owce. W stodole przechowywane były zebrane plony, trzymane było siano, oraz przechowywano tam również maszyny rolnicze. J. M. (2) oraz jego córki przedmiotową działkę użytkowali w takim samym zakresie, jak wcześniej P., do których należała uprzednio działka (...), która z objętą wnioskiem działką stanowiła jedną całość. W latach 80-tych J. M. (2) zdjął pokrycie z eternitu na dachu stodoły i położył dachówkę, uzupełniał ubytki w tych dachówkach. Przez cały okres począwszy od lat 60 – tych ubiegłego wieku istniało ogrodzenie między działką rodziny P., obecną (...), a działką należącą do rodziny R., obecną (...). Nigdy nie było pomiędzy tymi działkami płotu siatkowego, a jedynie istniało ogrodzenie drewniane ze sztachet. Płot siatkowy był od strony północnej. Płot drewniany był systematycznie poprawiany przez J. M. (2) i biegł on około 1,5 m od stodoły. R. nigdy nie wnosili żadnych uwag do korzystania przez P., a potem przez rodzinę M. z przedmiotowej działki. Jak J. i M. M. (2) kupili nieformalnie działkę nr (...) od rodziny R., to J. M. (3) wspólnie z J. M. (2) w 1998 r., na prośbę ojca T. F., wyremontowali ten drewniany płot, wymieniając poszczególne przegniłe sztachetki. J. M. (3) nigdy nie użytkował terenu za płotem na obecnej działce (...). Zarówno P., jak i J. M. (2) uważali, że własność działki (...) sięga do płotu i nikt nigdy tego nie kwestionował. Ani rodzina R., ani M. nie sprzeciwiali się korzystaniu przez wnioskodawczynię i jej poprzedników prawnych ze spornej działki

A. P. (1) zmarł w dniu 5 maja 1991 r., a jego żona A. P. (2) zmarła w dniu 19 stycznia 1995 r. Mieli oni dwoje dzieci tj. syna A. i córkę M.. A. i M. P. (2) mieszkali z rodzicami. A. P. (1) ojciec głównie pracował w ówczesnej Czechosłowacji przy pracach leśnych. Z kolei A. P. (1) syn na gospodarstwie rodziców pracował sporadycznie, był bowiem osobą nadużywającą alkoholu, zaś córka M. P. (3) była osobą niepełnosprawną, lekko upośledzoną umysłowo, miała problemy z chodzeniem i ograniczone możliwości pracy na roli. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zakopanem sygn. akt I Ns 652/11 wydanym w dniu 29 listopada 2011 r. jedynym spadkobiercą ustawowym A. P. (1) i A. P. (2)

została ich córka M. P. (3). Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 8 marca 2011 r. sygn. I Ns 57/11 spadek po M. P. (3) na podstawie ustawy nabył Skarb Państwa – w całości.

Na przedmiocie zasiedzenia usytuowana jest też dobudówka – wiata, ze złożonymi deskami oraz sprzęt rolniczy pod zadaszeniami. M. B. wraz z mężem od strony północnej działki (...) w 1996 r. dobudowali tam do istniejącej stodoły budynek gospodarczy, który przylega do działki (...), a nadto z boku dobudowali wiatę. W tych zadaszeniach trzymali deski i sprzęty rolnicze. Przedmiotowa działka znajdowała się w samoistnym posiadaniu J. M. (2) do jego śmierci w 2006 r. Po śmierci J. M. (2) przedmiotowa działka znalazła się w posiadaniu jego córek wnioskodawczyni M. B. i uczestniczki M. P. (1) i stan taki trwa do chwili obecnej. W 2011 r. J. M. (1) dokonał pomiarów geodezyjnych i wytyczył nowe granice swojej działki. W pewien czas później T. F. zaczęła budowę domu na działce (...) i wraz ze swoim ojcem dokonała ścięcia drzew i zburzenia istniejącego płotu.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za uzasadniony. Zdaniem Sądu sporny grunt znajdował się w samoistnym posiadaniu J. M. (2) od czasu nieformalnej umowy darowizny na jego rzecz ze strony małżonków A. i A. P. (1) (1977 r.) aż do czasu jego śmierci w 2006r. Jak wywodził Sąd, J. M. (2) władał przedmiotową nieruchomością w zakresie przysługującym tylko właścicielowi. Posiadanie to miało także charakter nieprzerwany. W sposób ciągły działka ta była przez J. M. (2) samoistnie użytkowana. Na tle tego użytkowania nie toczyły się żadne spory, a J. M. (2) uważany był przez sąsiadów za właściciela spornego terenu. Zakres posiadania wyznaczał płot drewniany ze sztachet, który przedzielał działkę nr (...). Dopiero w 2011 r. doszło do zburzenia tego ogrodzenia i zakwestionowania przez J. M. (1) istniejącej w terenie, uznawanej dotychczas przez strony granicy. Po śmierci J. M. (2) przedmiot zasiedzenia, jako integralna całość z działką ewid. nr (...), znalazła się natomiast w posiadaniu jego córek wnioskodawczyni M. B. i uczestniczki M. P. (1) i stan taki trwa do chwili obecnej. Wnioskodawczyni i uczestniczka wraz ze swoimi rodzinami użytkują przedmiotową nieruchomość. M. B. wraz z mężem od strony północnej działki (...) w 1996r. dobudowali tam do istniejącej stodoły budynek gospodarczy, który przylega do działki (...), a nadto z boku dobudowali wiatę. W tych zadaszeniach trzymają deski i sprzęty rolnicze. W takich okolicznościach na zasadzie art. 176 § 1 kc do czasu ich posiadania doliczył Sąd posiadanie ich poprzednika. Mając z kolei na względzie, że posiadanie J. M. (4), wnioskodawczyni M. B. i uczestniczki M. P. (1) było posiadaniem w złej wierze uznał Sąd, że do zasiedzenia doszło z dniem 1 stycznia 2008 r. tj. po upływie 30 letniego terminu posiadania.

Uczestniczka T. F. postanowienie to skarżyła w całości apelacją zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc, art. 316 i art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc przez orzeczenie w oparciu jedynie o część materiału dowodowego z pominięciem pozostałej części, świadczącej na korzyść uczestniczki (w szczególności dołączonej do akt dokumentacji zdjęciowej), wyciągnięciu błędnych i nieuzasadnionych wniosków w istotnych dla sprawy okolicznościach dotyczących zakresu i sposobu korzystania z przedmiotu sporu, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także dokonanie dowolnej i sprzecznej z art. 233 § 1 kpc oceny dowodów (zeznań rodziców apelującej, świadka T.). Nadto wskazywała na błędne w jej ocenie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, a w szczególności ustalenia okoliczności związanej z posiadaniem i użytkowaniem przedmiotu sporu, a co w konsekwencji prowadziło do nieprawidłowych ustaleń w zakresie spełnienia przesłanek zasiedzenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku.

W pisemnym uzasadnieniu apelująca precyzując swe zarzuty wywodziła m.in, że jej rodzice działkę (...) mieli nabyć formalną umową darowizny z dnia 9.12.2004r., przy czym nieformalna umowa w tym zakresie miała mieć miejsce już w 1995 r. Wcześniej działka ta zawsze znajdowała się w posiadaniu R. i była przez nich użytkowana. Zakres posiadania A. i A. P. (2) wkraczał częściowo na działkę (...), ale wyłącznie przez korzystanie z budynku w granicach jego posadowienia na tej działce. Wywodziła, że płot na działce (...) miał zostać postawiony przez J. M. (1) po nieformalnym zakupie nieruchomości, a na co ma wskazywać dołączona przez nią dokumentacja zdjęciowa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Wbrew stawianym zarzutom, a które to stanowią istotę rozpatrywanej apelacji, podzielić należy dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. W ich świetle za prawidłowe ocenić trzeba natomiast wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski prawne.

Stwierdzenia wymaga, że ustaleń faktycznych dokonuje Sąd I instancji. Ustalenia takie są następstwem oceny dowodów, która to stanowi swoiste uprawnienie tego Sądu. Jest ono wyrazem zasady bezpośredniości, która w niepisany sposób niejako nakazuje zakładać, iż ustalenia te dokonane zostały poprawnie, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Granice takiej „dozy zaufania” przejawiającej się przyznaniu Sądowi „oceny swobodnej” wyznaczone zostały w art. 233 § 1 kpc i muszą być one ściśle interpretowane. W literaturze przedmiotu oraz w judykaturze utrwalilo się stanowisko, zgodnie z którym dopiero wykazanie, że rozumowanie Sądu o faktach pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tj. gdy zebrane w sprawie dowody z uwzględnieniem przedmiotowych zasad nie dają podstaw do przyjęcia takiego stanu faktycznego, jaki leżał u podstaw merytorycznego rozstrzygnięcia, pozwala uznać, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 kpc. Oznacza to, że dla skutecznego zakwestionowania ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu rzeczy niewystarczającym jest przedstawienie przez stronę własnej wersji zdarzenia i to nawet wówczas, gdy także ta wymienionym zasadom odpowiada (por. wyr. SN z 29 września 2005 r., sygn. II PK 34/05).

Zważyć tymczasem należy, że apelująca podnosząc sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie tyle w swej argumentacji odwołuje się do kwestii poprawności oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, co twierdzi niejako z góry, że jest ona błędna i przeciwstawia jej własne stanowisko, odwołując się przy tym do wybiórczo wybranych przez siebie dowodów, a które to jak wywodzi, zostały przez Sąd Rejonowy bezzasadnie pominięte.

Nie kwestionując, że ocena dowodów musi mieć charakter wszechstronny, a co wynika wprost z treści art. 233 § 1 kpc, nie można zgodzić się z apelującą, że takiego waloru nie ma ocena dokonana przez Sąd Rejonowy. Nie może być w szczególności tak rozumiany brak oparcia się przez Sąd Rejonowy we wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zakresie, na zeznaniach apelującej, jej rodziców – J. M. (1) i M. M. (2) oraz H. T.. Uznanie tych zeznań za niewiarygodne jest normalnym następstwem weryfikacji dowodów, która stanowi istotę oceny dokonywanej przez Sąd Rejonowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd Rejonowy rzeczowo podał motywy, jakimi się kierował w ramach takiej weryfikacji, a co pozwala na jej kontrolę instancyjną.

I tak m.in. uznając za niewiarygodne zeznania J. M. (1) przekonująco zwrócił uwagę Sąd Rejonowy na rozbieżność zeznań tego świadka w niniejszej sprawie oraz w sprawie I Ns 12/12, gdzie świadek podał m.in., że zanim miał on wznieść płot drewniany, istniał płot siatkowy podczas, gdy w niniejszej sprawie stanowczo zaprzeczył temu, aby przed wzniesieniem przez niego płotu w 1998 r. R. od strony P. mieli kiedykolwiek odgradzać się płotem. Zeznania tego świadka w sprawie I Ns 12/12, miały miejsce jeszcze przed złożeniem wniosku w niniejszej sprawie, cechowała je zatem większa spontaniczność z punktu widzenia okoliczności mających obecnie istotne znaczenie, a co w pełni uzasadnia odwołanie się do nich przez Sąd I instancji. Z podobnych względów za uzasadnione ocenić trzeba zwrócenie przez Sąd Rejonowy uwagi na sprzeczność w zeznaniach w sprawie niniejszej oraz w sprawie I Ns 12/12 M. M. (2).

Za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego ocenić trzeba uznanie za niewiarygodne zeznań samej apelującej, która to nie potrafiła m.in. logicznie wytłumaczyć, czemu w akcie notarialnym z dnia 9.12.2004 r. nie wyłączono części działki, na której stoi stodoła oraz nie potrafiła powiedzieć, dlaczego jej ojciec miał dokonać w 1998 r. ogrodzenia we wskazywany przez siebie sposób oraz czemu ogrodzenia tego nie przesunął po kupnie działki od R.. Jak wynika bowiem z załączającej w aktach sprawy dokumentacji zdjęciowej, gdyby jak twierdzi apelująca jej rodzice w 1995 r. kupili od R. działkę (...) do granicy stodoły, to zapewne nie grodziliby tej części działki od strony własnej działki (...). Za tendencyjne

ocenić trzeba w tym zakresie tłumaczenia apelującej, że jej ojciec nigdy nie miał twierdzić aby przedmiotowy płot był płotem granicznym oraz że stawiając drewniany płotek przy granicy z działką (...) miał on sobie zostawić „takie przejście” (k. 111).

W świetle zeznań samej apelującej nie mogą ostać się także stawiane przez nią zarzuty co do ustaleń Sądu, kiedy wnioskodawczyni, jej mąż oraz uczestniczka M. P. (1) mieli od strony północnej działki (...) dobudować do istniejącej tam stodoły budynek gospodarczy oraz wiatę. Sama apelująca przyznała mianowicie, że miało to miejsce w latach 90-tych (k. 112), a nie jak obecnie podnosi, dopiero w 2005 r. Zarzutów tych, z przyczyn o jakich będzie jeszcze mowa poniżej, nie potwierdza nadto, wbrew temu co się podnosi w apelacji, dokumentacja zdjęciowa, która to obrazuje przedmiot sporu od innej strony.

Dla przeciwstawienia wskazać trzeba, że wersja zdarzenia podawana przez świadków, na których oparł się Sąd, tworzy jedną spójną logiczną całość co do tego, że sporna działka od 1977 r. na skutek nieformalnej umowy darowizny znajdowała się w nieprzerwanym i niekwestionowanym posiadaniu poprzedników prawnych wnioskodawczyni i uczestniczki M. P. (1). Za szczególnie istotne uznać tu trzeba zeznania świadka W. R. (2), która była stroną umowy na rzecz rodziców apelującej. Jej zeznania co do przedmiotowej kwestii ocenić trzeba w związku z tym za jak najbardziej miarodajne. Świadek stanowczo tymczasem podawała, że powierzchnia działki sprzedawanej państwu M. była mierzona „tylko do płotu”. Zeznań świadka nie może dyskredytować podawana w apelacji okoliczność, że pomiary miały być dokonywane bez udziału wymienionej. Nawet gdyby tak było, to zauważyć należy, że świadek podała szczegółowe informacje co do zakresu użytkowania jej i jej męża oraz małżeństwa P., wskazując, że granice wyznaczał tu drewniany płot. Co do zakresu posiadania zasadnie też oparł się Sąd na zeznaniach J. C., która jako zamieszkująca w sąsiedztwie przedmiotu sporu, miała obiektywną możliwość zaobserwowania, jakie to faktycznie posiadanie po obu stronach miało granice.

Obowiązku wszechstronności w ocenie materiału dowodowego nie naruszył też Sąd poprzez pominięcie przedstawionej przez apelującą dokumentacji zdjęciowej.

Zważenia wymaga, że Sąd w istocie miał na względzie załączone przez apelującą zdjęcia, a jedynie na ich podstawie nie wyprowadził takich wniosków, na jakich zależało apelującej. I tak zdjęcia te nie podważają w szczególności ustaleń Sądu co do tego, iż zakres posiadania poprzedników prawnych wnioskodawczyni i uczestniczki M. P. (1) oraz poprzedników prawnych apelującej wyznaczać miał drewniany płot wzniesiony w latach 60-tych. Przedmiotowa dokumentacja zdjęciowa była przedmiotem analizy na rozprawie 12 czerwca 2014 r., co zostało uwidocznione w protokole (k. 63). Z protokołu tego wynika natomiast, że siatkowy płot widoczny na zdjęciu nr 2 to płot umiejscowiony od strony działki (...) stanowiącej własność świadka T.. O płocie tym wspomniał Sąd w swym uzasadnieniu wskazując, że znajdował się on od północnej strony działki (...) (k. 124). Wszystko to prowadzi do przekonania, że przedmiotowe zdjęcie nie potwierdza stanu posiadania poprzedników apelującej na jakim jej zależało. Osoby na tym zdjęciu uwidocznione znajdują się bowiem nie na spornej działce, lecz na działce stanowiącej własność ojca apelującej J. M. (1).

Żadnych skutków nie może wreszcie osiągnąć apelująca powołując się na pominięcie przez Sąd Rejonowy dokumentacji ze zdjęć lotniczych. Zważenia wymaga, że o dopuszczenie takiego dowodu wnosiła wnioskodawczyni. Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r., po okazaniu takich zdjęć, oświadczyła jednak, że z uwagi na fakt, iż teren, jaki przedstawiają te zdjęcia jest zadrzewiony nie domaga się przeprowadzenia tego dowodu, jeżeli natomiast apelująca przy takim stanowisku procesowym dostrzegła przydatność tych zdjęć, to mogła złożyć wniosek o ich ocenę przez biegłego. Brak było natomiast jakichkolwiek podstaw do przeprowadzenia przez Sąd takiego dowodu z urzędu.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że apelująca kwestionując pominięcie przedmiotowego dowodu, nie wskazała jakie to konkretnie wnioski, z punktu widzenia jej interesu procesowego, można byłoby na jego podstawie wprowadzić.

Z powyższych przyczyn apelacja na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 kpc w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 8 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348). Zważenia wymaga, że apelująca składając apelację znała stanowisko Sądu co do podnoszonych przez nią kwestii, a na których to oparła swe zarzuty apelacyjne. W związku z tym powinna ona liczyć się z tym, że w razie niepodzielenia tych zarzutów przez Sąd Okręgowy poniesie związane z tym koszty.